Robl 7

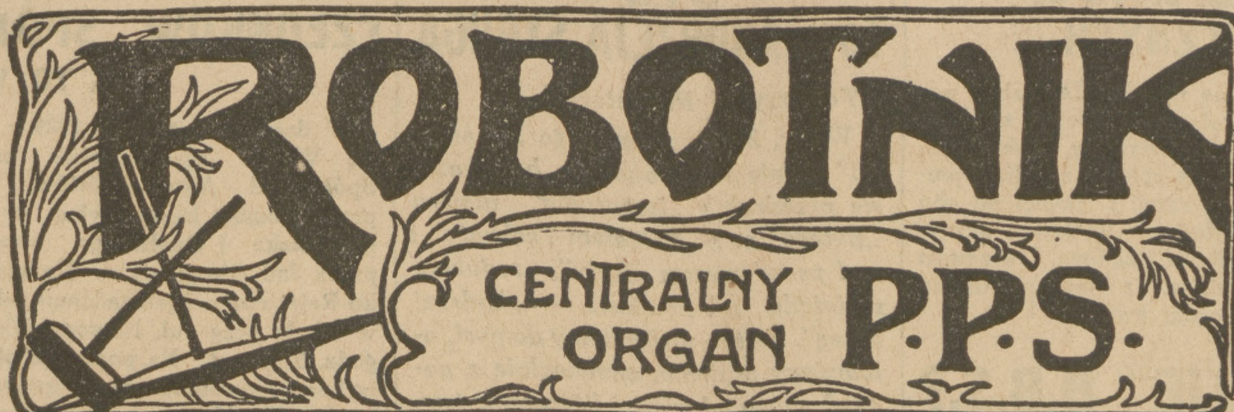
PO KONFISKACIE NAKŁAD TRZECI

Nr. 339 (3899) Warszawa, ŚRODA 20 Listopada 1929 r. Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

DZISIEJSZA AKADEMJA ku czci Stefana Żeromskiego

Warszawski Oddz. TUR. urządza dziś, dnia 20 b. m. o g. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego (ul Karowa 31)

AKADEMJĘ
dla uczczenia pamięci
STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Odczyt o Żeromskim wygłosi tow. sen. **Andrzej Strug.** Udział biorą: Tad. Mayzner, skrzypek, D. Kalinówna, artystka teatru Qui Pro Quo, Chór Kapeli Ludowej" pod dyr. prof. St. Kazuro.

Bilety do nabycia: w **Księgarni Robotniczej,** Warecka 9; w **Księgarni Mortkowicza,** Mazowiecka 12; w lokalu **T. U. R.,** Czerwonego Krzyża 20 i u **Członków Organizacji.**

Członkowie TUR., Klasowych Związków Zawodowych i PPS. korzystają z 50% zniżki.

WCZORAJSZE DWUKROTNE KONFISKATY „ROBOTNIKA"

Wczorajszy numer „Robotnika" został dwukrotnie skonfiskowany. Pisma Komisarjatu Rządu, a wyjaśniające przyczyny konfiskaty, zostały przez nas otrzymane dopiero po południu. Brzmią one, jak następuje:

I

„Komisarjat Rządu m. st. Warszawy na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. Ust. Nr. 45 poz. 398) zarządził zajęcie Nr. 334 z datą 19 listopada 1929 r. czasopisma p. n. „Robotnik" z powodu artykułów p. t. „Międzynarodówka i Socjaliści Polscy", „Dno Oka" a Budżet Państwa" i „Jak to było na Zjeździe Stronnictwa Chłopskiego we Lwowie" wraz z tytułami".

II

„Komisarjat Rządu m. st. Warszawy na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczpospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. Ust. Nr. 45 poz. 398) zarządził zajęcie Nr. 335 z datą 19 listopada 1929 r. czasopisma p. n. „Robotnik" z powodu artykułu p. t. „Dno Oka" a **Budżet Państwa"** wraz z tytułem".

Autorem artykułu p. t. Międzynarodówka a socjaliści Polski jest tow. Emil **Vandervelde,** b. minister spraw zagranicznych Belgji, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Socjalistycznej.

ZAMACH NA POSŁA SOCJALISTYCZNEGO

Wiedeń, 19 listopada (AW). W kołach politycznych wywołała wielkie poruszenie wiadomość, iż wczoraj w nocy trzej robotnicy, należący do Heimwehry usiłowali w mieście styryjskiem Bruck dokonać zamachu rewolwerowego na socjalistycznego posła Kolomona Wallischa. Zamachowcy dali do Wallischa, wracającego późną nocą do domu, kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście chybiły.

MANIFESTACJE AKADEMIKOW NARODOWO-DEMOKRATYCZNYCH

Wczoraj wieczorem po wiecu w sali politechniki, zwołanym pod znakiem protestu przeciwko t. zw. traktatowi likwidacyjnemu z Niemcami, wyruszył na miasto pochód akademików - nacjonalistów w liczbie około 2.000 osób.

Pochód „postraszył" trochę „dostojną publiczność", zgromadzoną w sali Filharmonji na odczycie p. **Świtalskiego,** poczym udał się na plac Teatralny, ponieważ odbywał się tam wiec, zwołany przez Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Nastąpiły liczne starcia z policją pieszą i konną; są ranni i pobici po obu stronach. Manifestanci wydawali okrzyki przeciw policji i Rządowi. Uwięziono wielu akademików, z tego zwolniono późnym wieczorem dwustu.

JAK „ŻYJE" I JAK „PRACUJE" B.B.S.?

Dostarczono nam tekst listu p. Zofii *Praussowej* do jednego z jej „przyjaciół politycznych" w *Borysławiu.*

Jest to dokument tak charakterystyczny dla oblicza ideowego i moralnego B. B. S., że uważamy za konieczne podać go do wiadomości publicznej.

Red.

Szanowny Towarzyszu!

Sprawa Waszego brata będzie pomyślnie załatwioną przez Komendę Główną. Mam wielkie zmartwienie z Waszym Związkiem. Mało że łożymy w niego jak w beczkę bez dna (w tym miesiącu przesłałam 1278 zł. wraz z długiem), ale ciągle jesteśmy odrywani od ważnych prac przez różnego gatunku sprawy osobiste jak posady, kłótnie, intrygi, pijaństwa i t. p. Wiecie, towarzyszu, że gdyby nie Moraczewski, plunęłabym na tę całą robotę, która tyle konsumuje energji i tak nie wiele daje.

W ciągu jednego miesiąca pracy powiększyliśmy ilość sekretarzy na okręg Śląsk — Dąbrowa z jednego na 4-ch i równocześnie zorganizowaliśmy cztery sekretarjaty. Subsydjum Centrali na tę całą robotę wynosi zaledwie 500 zł., co zresztą ma trwać chwilowo jakieś 3 miesiące. U Was pakujemy pieniądze od samego rozłamu, prawie rok, bez żadnego skutku, i roboty ubywa a nie przybywa. T. był polecony przez Koniora, wygląda na człowieka cichego i pracowitego, tymczasem jest to, według Was, zwyczajny pijaczyna. Oczywiście za pijaństwem idą i inne grzechy, i teraz jest jasnem, że w tym warunkach robota iść nie może.

Ja przyjadę napewno w tym tygodniu, chociaż jest najwyższym skandalem, że zamiast zajmowania się robotą, jak akcją górników na Górnym Śląsku i w Zagłębiach, a u Was uruchomieniem plebiscytu, kooperatywy itd., muszę się zajmować osobistemi sprawami.

Wpłyńcie tow. B., aby wszyscy umieli współżyć ze wszystkiemi, bo partja i Związek to nie towarzystwo wzajemnej adoracji, tylko ruch, oparty o ludzi różnego gatunku.

Z socjal. pozdrowieniem
Zofja Praussowa.

Warszawa, dnia 12.11 1929 r.

Jak informuje opinję publiczną prasa „SANACJI MORALNEJ"

Niektóre dzienniki „sanacyjne" rozpoczęły ostatnio gwałtowną kampanję przeciwko Z. Z. Maszynistów. Poniżej zamieszczamy sprostowanie Prezydjum Związku, którego ogłosić nie chciała „Gazeta Polska". Red.

W N-rze 11 czasopisma **„Gazeta Polska"** z dnia 9.XI.1929 r. na stronie 4-ej umieszczony został artykuł p. t.: **„Kolejarze przeciw wichrzycielom z P. P. S. C. K. W.",** który dotyczy działalności Prezydjum **Zawodowego Zw. Maszynistów Kolejowych,** a którego treść jest niezgodna z prawdą.

Wobec tego na zasadzie art. 32, Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.V.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 398), prosimy Szanowną Redakcję o zamieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest jakoby „w celu skłonienia maszynistów do proklamowania strajku kolejowego zjechał" do Tczewa „ostatnio Zarząd Centralny Zawodowego Związku Maszynistów w osobach kolejarzy **Borkowskiego, Komorowskiego, Siadaka, Sommerfeldta** i **Herneta"**

natomiast prawdą jest, że do Tczewa przybyli dn. 6.XI.29 r. członkowie Prezydjum Z. Z. M. **Borkowski, Komorowski** i **Sommerfeldt** tudzież członkowie Zarządu Okręgowego Z.Z.M. **Hernet** i **Kufel** celem wzięcia udziału w Walnem Zebraniu członków zwołanem zgodnie ze Statutem. Porządek obrad tego zebrania ogłoszony publicznie przewidywał omawianie spraw: pragmatyki służbowej, przepisów emerytalnych i umundurowania.

2) Nieprawdą jest, jakoby na stanowisku sekretarza generalnego Z. Z. M. był „kryminalny typ", gdyż sekretarzem generalnym Z. Z. M. jest maszynista Wacław **Siadak** z Poznania, który za znieważenie w druku występuje przeciwko redakcji **„Gazety Polskiej"** w drodze sądowej.

3) Nieprawdą jest, jakoby jakakolwiek postronna osoba skłoniła „wymienionych działaczy wbrew woli olbrzymiej większości maszynistów do przyłączenia Związku dla ruchu klasowego podporządkowanego CKW. PPS."

natomiast prawdą jest, że przystąpienie Z. Z. M. do Związku Stowarzyszeń Zawodowych nastąpiło na podstawie uchwały VIII-ego Walnego Zjazdu Delegatów powziętej dn. 3.VIII.1927 uchwalone było jednogłośnie przez Zarząd Główny Związku i zatwierdzone zostało również jednogłośnie uchwałą X-go Walnego Zjazdu Delegatów w Poznaniu dnia 31 lipca 1929 roku.

4) Nieprawdą jest, jakoby członkowie Zarządu Centr. ZZM. tych maszynistów, którzy protestują przeciw wciągnięciu Z. Z. M w wir walk politycznych na miejscu wykluczali ze Związku,

natomiast prawdą jest, że Zarząd Centralny żadnemu członkowi nie odbierał i nie odbiera prawa rzeczowej krytyki swej działalności, jednakże wyklucza i wykluczać będzie wszystkich, którzy działają świadomie i celowo na szkodę organizacji, podkopują jej spoistość i środkami niegodziwemi zwalczają uchwały najwyższych organów Związku.

5) Nieprawdą jest, jakoby wymienieni pod 1) w Tczewie na zebraniu dn. 6.XI. 1929, albo też kiedykolwiek i gdziekolwiek „postawili pytanie, czy mogą liczyć na przyłączenie się maszynistów koła tczewskiego do strajku kolejowego"

natomiast prawdą jest, że wymienieni pod 1) nikogo o nic podobnego nie pytali, o strajku nie mówili i strajku urządzić nie zamierzają.

6) Nieprawdą jest, jakoby wymienieni pod 1) „spotkali się z ostrą odprawą, a gdy ogłosili uchwałę o wykluczeniu członków Zarządu koła miejscowego zostali poprostu wyrzuceni z zebrania"

natomiast prawdą jest, że wymienieni pod 1) nie spotkali się z żadną „odprawą", uchwały o wykluczeniu członków Zarządu Koła miejscowego nie ogłosili, gdyż uchwała taka wogóle nie zapadła, na zebranie przyszli na usilne nalegania delegacji, wysłanej przez zgromadzonych maszynistów, a skonstatowawszy, że zebraniu przewodniczy maszynista, nie będący członkiem Z. Z. M. zażądali jego usunięcia. Gdy przewodniczący do dyskusji nad tem żądaniem dopuścić nie chciał — wymienieni pod 1) dobrowolnie opuścili salę obrad, żegnani przez większość zebranych powstaniem z miejsc.

7) Wreszcie prawdą jest, iż zebrani swobodnie obradować nie mogli, gdyż na sali znajdowali się reprezentanci starostwa i urzędów kolejowych oraz tajni policjanci zaproszeni przez inicjatorów.

Z wyrazami poważania:
Za Prezydjum Związku:

SEKRETARZ ZWIĄZKU:
(—) **Siadak Wacław.**

PREZES ZWIĄZKU:
(—) **Borkowski Piotr.**

WICE-PREZES ZWIĄZKU:
(—) **Komorowski Jan.**

LIST Tow. ANDRZEJA STRUGA

Towarzyszu Redaktorze!

W Nr. 262 krakowskiego „Naprzodu" z dnia 16 listopada r. b. ukazał się przedruk z „Robotnika" utworu „Byłego" p. t. „Szlakiem Tęsknoty" i pod pseudonimem „Były"; redakcja umieściła w nawiasie — „Andrzej Strug". Jest to niefortunny domysł, ujawniony w druku samowolnie z pogwałceniem własności literackiej tow. „Byłego" a zarazem imputowanie mnie autorstwa omawianego utworu, z którym poza całkowitą sympatją czytelnika nie mam nic wspólnego. Spodziewam się, że i redakcja „Naprzodu" zechce sprostować swój błąd i naprawić tem krzywdę, wyrządzoną słusznym ambicjom literackim tow. „Byłego".

Z socjalistycznem pozdrowieniem
ANDRZEJ STRUG.

Warszawa, 19 listopada 1929.

Redakcje wszystkich pism partyjnych upraszam o zamieszczenie niniejszego sprostowania.

ECHA ZAJŚĆ W DN. 1 LISTOPADA

JEDEN Z TOWARZYSZÓW MA ZŁAMANĄ RĘKĘ.

W dniu 1 listopada — w czasie słynnego ataku policji na tłum manifestantów, składających hołd pamięci poległych na stokach Cytadeli — ofiarą policji padł również tow. **Józef Zakrzewski,** członek dzielnicy praskiej P. P. S., jeden ze starych bojowców.

Tow. **Zakrzewskiego** uderzył najpierw policjant szablą, a następnie, gdy był on już na moście — inny policjant uderzył go tak silnie karabinem w rękę, że po kilku godzinach rękach mu spuchła. Później, w Kasie Chorych stwierdzono, że kość, w pobliżu łokcia, została złamana...

ORGANIZACJA ZWIĄZKU WYDAWCÓW

W dniu 18 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Polskiego Związku wydawców dzienników i czasopism. Na przewodniczącego rady zaproszony został najstarszy wiekiem członek rady p. Stefan **Krzywoszewski** („Świat"). Na zebraniu tem przeprowadzono wybory do władz związku. Do prezydjum rady Związku powołano p. Feliksa **Mrozowskiego** („Kurjer Warszawska"), jako prezesa oraz p. Marjana **Dąbrowskiego** („I. K. C.") i p. Edwarda **Pawłowskiego** („Kurjer Poznański") jako wiceprezesów Rady Związku.

Do zarządu głównego Związku powołano p. Stefana **Krzywoszewskiego** („Świat") jako prezesa, p. Mieczysława **Niklewicza** („Gazeta Warszawska") oraz p. Antoniego **Lewandowskiego** („Express Poranny" i „Kurjer Czerwony") jako wiceprezesów zarządu głównego, pp. Wacława **Gebethnera** („Tygodnik Ilustrowany"), Franciszka **Głowińskiego** („Express Lubelski"), Franciszka **Krajnę** (P. A. R. Poznań), Marcelego **Magnuskiego** („Kurjer Poranny") i tow. Jerzego **Szapirę** („Robotnik") jako członków zarządu głównego oraz pp. Aleksandra **Budrys - Budrewicza** („Kurjer Wileński") i Józefa **Włodarskiego** („Płomyk" i „Płomyczek") jako zastępców członków zarządu głównego. Na dyrektora związku wydawców powołano p. Stanisława **Kauzika.**

Następnie Rada Związku uchwaliła regulaminy dla Rady Związku, zarządu głównego oraz sekcyj związku, poczem b. prezes Sądu Najwyższego Aleksander **Mogilnicki** wygłosił referat, w którym rozwinął krytykę obowiązującego dekretu o prawie prasowem oraz przedstawił szkic niezbędnych zmian i uzupełnień tego dekretu, mającego na celu zagwarantowanie wolności prasy oraz zabezpieczenia państwa przed nadużyciem tej wolności. W drugiej części posiedzenia p. Stanisław **Kauzik** przedstawił przebieg dotychczasowej działalności tymczasowego zarządu głównego związku oraz plan prac związku na najbliższą przyszłość. Rada uchwaliła odpowiednie pełnomocnictwa dla prezydjum rady i zarządu głównego związku oraz powołała do życia 5 sekcyj: redakcyjną, kolportażową, ogłoszeniową, tygodników, miesięczników i kwartalników oraz prasy prowincjonalnej.

ZEBRANIE LIKWIDACYJNE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI AUTOMOBILISTÓW

JAK TO WYGLĄDA NAPRAWDĘ?

W dniu 18 listopada 1929 r. odbyło się Walne zgromadzenie członków **Spółdzielni Automobilistów,** zwołane przez Komisji likwidacyjną, w osobach pp. **Ciska i Opolskiego,** wyznaczoną przez Sąd Okręgowy w Warszawie, jako Rejestrowy. Zgromadzenie odbyło się w lokalu przy ul. Nowogrodzkiej 21 o godz. 5 po poł. Na porządku obrad był wybór przewodniczącego, sprawozdanie komisji likwidacyjnej, przyjęcie bilansów i wniosek zgłoszenia upadłości. Po zagajeniu zebrania przez likwidatora p. **Ciska,** na przewodniczącego zgromadzenia wybrano jednogłośnie tow. **Zawadzkiego** Edwarda. Ten ostatni dziękując za wybór, zaszczytnego mandatu nie przyjął, składając następujące oświadczenie na piśmie:

„Zostałem przez Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Automobilistów wybranym na przewodniczącego dzisiejszego zebrania. Za wybór ten dziękuję. Jednakże zmuszony jestem oświadczyć, że dokonanego wyboru przyjąć nie mogę z powodu zarzutów, jakie się przeciw mnie pojawiły w związku z moją działalnością na stanowisku przewodniczącego Zarządu Spółdzielni Automobilistów. Przewodnicząc na dzisiejszem Walnem Zgromadzeniu mógłbym być posądzony o stronniczość w przeprowadzaniu obrad. Jednakże stanowisko moje nie oznacza bynajmniej przyznania się do jakiejkolwiek winy, wypływającej z mojej pracy w Spółdzielni. Składając zaofiarowany mi zaszczytny mandat przewodniczącego Walnego Zgromadzenia, chcę dać zupełną swobodę oceny mojej działalności w Spółdzielni".

Przystąpiono do powtórnych wyborów przewodniczącego. Przewodniczącym zebrania został wybrany tow. **Rongiens** St. Przedstawiciel komisji likwidacyjnej p. **Cisak** złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności komisji i przedłożył bilans za okres sprawozdawczy. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos członkowie spółdzielni, interesując się szczególnie aresztowaniem tow. tow. **Zawadzkiego** i **Dolińskiego.** Wyjaśnień w tej sprawie udzielali tow. **Zawadzki, Doliński, Żbikowski i p. Cisak. Z oświadczenia p. Cisaka, przedstawiciela komisji likwidacyjnej wynika, iż zarzuty przeciwko Zawadzkiemu, Dolińskiemu i Żbikowskiemu są bezpodstawne, gdyż ani w działalności, ani w księgach spółdzielni nie znalazł ich potwierdzenia.** Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zebrania poddał pod głosowanie wnioski złożone do prezydjum. Wniosek Rady Nadzorczej podpisany przez St. **Rolińskiego, Olechnowicza i Singera,** proponujący przyjąć sprawozdanie komisji likwidacyjnej, bilanse i ogłosić upadłość spółdzielni **nie znalazł poparcia zebranych i został odrzucony.** Motywami odrzucenia był brak ksiąg i aktów spółdzielni, z którymi zebrani mogliby się zaznajomić i nierozesłanie członkom spółdzielni przez komisję likwidacyjną uprzednio odpisów przedłożonych bilansów. Natomiast zwrócono się do przewodniczącego Rady Nadzorczej p. **Rolińskiego** z prośbą, aby po otrzymaniu książek i aktów z Sądu i rozesłaniu bilansów do członków spółdzielni zwołał następne zgromadzenie z tymże porządkiem obrad. Pozatem jednomyślnie zostały przyjęte następujące wnioski:

„Ze względu na ujawnione wątpliwości w tym kierunku Walne Zgromadzenie potwierdza swoje dotychczasowe stanowisko t. j. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości, że tow. tow. Zawadzki Edward i Stanisław Doliński mieli prawo do pobierania przez cały czas swojej pracy w Spółdzielni pensji miesięcznej w sumie zł. 400 (czterysta złotych).

oraz

Zgromadzenie uchwala raz jeszcze jaknajserdeczniejsze podziękowanie dla tow. tow. Zawadzkiego i Dolińskiego za ich ofiarną i owocną pracę w Spółdzielni.

Po przyjęciu i odczytaniu jeszcze przez przewodniczącego zebrania oświadczenia złożonego na piśmie przez p. **Opolskiego,** treścią którego było wskazanie na niemożność dalszego prowadzenia likwidacji z powodu braku pieniędzy, przewodniczący tow. **Rongiens** podziękował zebranym i zamknął Walne zgromadzenie członków spółdzielni automobilistów.

ECHA ZAJŚĆ W GMINIE ŻYDOWSKIEJ

Otrzymaliśmy od „Zjednoczenia Szkół Żydowskich" (Ciszo) komunikat następujący:

Zjednoczenie Szkół Żydowskich protestuje jaknajostrzej przeciwko niesłychanej napaści na Zjednoczenie Szkół Żydowskich, jaka jest zawarta w rezolucji Zarządu Gminy Żydowskiej w Warszawie.

Zarząd Gminy łamaniem uchwał Rady Gminnej w sprawie żydowskich szkół ludowych, spełnianiem życzeń tych, którzy prowadzą nagankę przeciwko szkołom żydowskim niewypłacaniem wyasygnowanych już subsydjów dla tychże szkół, wywołał rozgoryczenie rodziców i tysięcy robotników i przyjaciół żydowskiej szkoły ludowej. Smutne zajścia w lokalach Gminy spowodował Zarząd Gminy swojem własnem postępowaniem.

Piętnujemy zatem jako oszczerstwo te ustępy rezolucji Zarządu Gminy, w których, insynuuje się Zjednoczeniu Szkół Żydowskich, że posługuje się ono „dzikiemi, zbrodniczemi metodami, że chce ono terorem wymusić" i t. d.

Zjednoczenie Szkół Żydowskich protestuje przeciwko temu, że w oficjalnym dokumencie pozwala sobie Zarząd Gminy w sposób niedopuszczalny i nieprawdziwy charakteryzować nasze szkoły. Członkowie Zarządu Gminy nigdy nie zwiedzali naszych szkół i wiadomości o nich czerpali widocznie z oszczerczych artykułów, ogłoszonych przez niektóre nieodpowiedzialne osoby.

Zjednoczenie Szkół Żydowskich piętnuje przed całą opinją publiczną niesłychane wystąpienie Zarządu Gminy Żydowskiej, jako oszczerstwo, rzucone na szkoły żydowskie i ich organizację.

Zarząd Zjednoczenia Szkół Żydowskich stwierdza, że ani on, ani żadne organy tegoż stowarzyszenia nie brały żadnego udziału (ani bezpośrednio, ani pośrednio) w zajściach niedzielnych w Gminie żydowskiej.

Zgon Tadeusza Leliwy

Wczoraj zmarł w Warszawie prof. śpiewu, a przed 25 latami pierwszy tenor Opery warszawskiej Tadeusz Leliwa - Kopystyński.

Urodzony w r. 1875, studjował medycynę na kijowskim uniwersytecie i pierwsze tryumfy śpiewacze również w Kijowie zbierał.

Z Kijowa przyjechał do Warszawy, sprowadzony przez prof. Barcewicza, który wówczas był jednym z dyrektorów Opery warszawskiej.

W Warszawie Leliwa swym pięknym, silnym, metalicznym głosem i wysokiemi zaletami artystycznemi zdobywa sobie przebojem publiczność.

Śpiewa cały szereg ról zarówno bohaterskich, jak lirycznych. Szczególnem powodzeniem cieszyła się kreacja roli Szopena w operze „Chopin" Oreficego. Podczas występów Leliwy na scenie warszawskiej wystawiono „Traviatę" w kostjumach współczesnych i Leliwa śpiewał Alfreda. Pozatem śpiewał w „Oneginie", w „Aidzie", „Hugonotach", „Halce", „Strasznym Dworze", „Balu Maskowym", „Pajacach" i wielu, wielu innych operach t. zw. wielkiego repertuaru, zachwycając słuchaczów zarówno pięknością głosu, jak i znakomitą grą aktorską.

Po ustąpieniu ze sceny wskutek utraty słuchu, zajmował się nauczaniem śpiewu.

NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI i WOLNOSCI"

Roch Żakowski — zł. 2.

W myśl uchwały plenarnego posiedzenia Centralnej Sekcji Mechanicznej Z. Z. K. z dnia 17 listopada b. r. — zł. 100.

OBRuT CZEKOWYW M-CU PAŹDZIERNIKU 1929 R.

Ogólny obrót czekowy PKO w m-cu sprawozdawczym osiągnął kwotę 2.247 milj. zł.

Wzrost obrotu czekowego PKO w stosunku do miesiąca ubiegłego wyraża się kwotą zł. 249 milj. zł.

Obrót bezgotówkowy PKO osiągnął cyfrę 1.382 milj. zł., czyli wynosił 61% ogólnego obrotu czekowego PKO.

Saldo wkładów na rach. czekowych PKO wynosiło w dniu 31.X 29 zł. 176.053.508.61. liczba zaś rachunków czekowych 61.839.

W ciągu 10 miesięcy r. b. ogólny obrót czekowy osiągnął łączną sumę 19.633 milj. złotych.

Kronika polityczna

DALSZE WYRAZY UZNANIA DLA MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek Sejmu Ignacy **Daszyński** otrzymał dalsze depesze, listy od osób prywatnych, uchwały organizacyj, rezolucje wielkich wieców z całego kraju.

Depesze nadesłały: manifestacja ludowa Lwów, Mysłowice, Jarosław, Radomsk, organizacje Ostrów Mazowiecki, Lublin, Gniezno, Wieliczka i Błonie, 1000 chłopów i robotników Lipno, akademja Piotrków, organizacje i związki Piotrków, wydział wykonawczy górników Kraków, zgromadzenie Łódź, Krasno zebranie TUR., Kraków konferencja okręgowa PPS.

Pisma: organizacja Września, konferencja Raków, p. Częstochową, organizacje i związki Dolina, Zamość, Bydgoszcz (Dolina 2), Biała, OKR. PPS. Wilno, organizacja Polaków w Lipsku, Wyzwolenie Hrubieszów, wiec kolejarzy Lublin.

Marszałek Sejmu składa wszystkim serdeczne podziękowanie za wyrazy uznania.

KONFISKATA... KLEPSYDRY.

W Krakowie zaszedł wczoraj wypadek niezwykły nawet w dziejach najostrzejszego kursu cenzury.

Popełniła samobójstwo wskutek braku pracy i środków do życia tow. Teodozja Sonikówna.

Związek dozorców i służby domowej, który zajął się pogrzebem, rozlepił na mieście klepsydry, w których pom. in. było powiedziane, iż zmarła jako „ofiara bezrobocia".

Za to klepsydra została skonfiskowana.

W ten sposób krakowski Szyszyłowicz zlikwidował w Krakowie nietylko bezrobocie, ale również jego tragiczne skutki.

AMBASADOR SKIRMUNT U KS. WALJI.

Wczoraj przed południem min. Skirmunt doręczył ks. Walji listy P. Prezydenta Rzeczypospolitej, uwierzytelniające go jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy dworze J. K. M. Króla W. Brytanji.

W ANGJI O POLSCE

„DAILY HERALD" O UMOWIE POLSKO-NIEMIECKIEJ I O CENZURZE W POLSCE

Redaktor zagraniczny organu Partji Pracy, „Daily Herald'a" pisze w swoim tygodniowym przeglądzie pod tytułem „Polska i Niemcy":

„Nowa umowa polsko - niemiecka jest jednym z największych kroków w kierunku usunięcia wielkiego „bałaganu" wersalskiego. W ciągu dziesięciu lat oba kraje kłóciły się i prawowały o tysiące pieniężnych roszczeń powstałych z powodu objęcia przez Polskę byłych terytorjów niemieckich. 30 tys. spraw znajdowało się na wokandzie trybunału arbitrażowego. Obecnie wszystkie te sprawy zostały załatwione za jednym zamachem. „Likwidacja" własności niemieckiej w Polsce ustanie, i zniknie jeden z największych powodów niechęci polsko - niemieckiej. Jeżeli nadmiernie gorliwi urzędnicy polscy na Śląsku i Poznańskiem mogliby być powstrzymywani od usiłowań polonizacji niemieckich dzieci i drażnienia niemieckich mniejszości, gdyby, z drugiej strony, szowiniści niemieccy przestali gadać prowokująco—mogłaby powstać, po raz pierwszy od wielu stuleci, możliwość prawdziwej przyjaźni między temi dwoma narodami".

Tuż obok, w tym samym przeglądzie zamieszczone jest **zdjęcie pierwszej kolumny skonfiskowanego „Robotnika"**. W notatce p. t. **„Ocenzurowane"** czytamy:

„Oto pierwsza stronica polskiego dziennika socjalistycznego „Robotnik", z zeszłej soboty. Jedyne co cenzor zostawił, to tytuł, obwieszczający goły fakt o demonstracji, podczas której dwaj socjalistyczni posłowie ponieśli obrażenia w szarży policyjnej".

„Daily Herald", dawny i wierny czytelnik **Robotnika"** otrzymał nakład owego pamiętnego numeru naszego pisma z którego usunęliśmy dwa artykuły, zostawiając tytuły. Nie domyślił się „Daily Herald", ukazując swoim czytelnikom (400 tys. czytelników, w tem 250 posłów socjalistycznych i kilkunastu ministrów Rządu brytyjskiego — panie cenzorze warszawski!), jak wygląda wolność prasy w Polsce za rządów sanacyjnych, że i tytuł artykułu o zajściach na cytadeli uległ konfiskacie. Ilustracja wypadłaby bardziej jeszcze przekonywująco.

Organizacja Warszawska P. P. S.

W niedzielę, dn. 24 listopada r. b. o godz. 10.30 rano w teatrze „Ateneum" (Dom Kolejarzy). Czerwonego Krzyża Nr. 20

odbędzie się

Walne zgromadzenie członków Organizacji Warszawskiej P. P. S.

na porządku obrad:

Aktualne zagadnienie chwili obecnej i akcja naszej Organizacji na terenie m. Warszawy.

Na salę wpuszczani będą jedynie członkowie partji, legitymujący się OPŁACONĄ legitymacją, partyjną. Zaległe składki przyjmować będzie urzędujący na miejscu Sekretarjat.

EGZEKUTYWA WARSZAWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO P. P. S.

Do wszystkich Organizacji Polskiej Partji Socjalistycznej

KOMUNIKAT

Przypominamy Komitetom Partyjnym obowiązek odbywania systematyczne zgromadzeń politycznych, a w dniach świątecznych

masowych wieców,

poświęconych obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.

Podkreślamy nadto konieczność zorganizowania wszędzie w niedzielę, dnia 1 grudnia

masowych zgromadzeń pod hasłem obrony praw Sejmu Rzeczypospolitej i kontroli publicznej nad gospodarką finansową Rządu.

Powyższe zgromadzenia trzeba nawiązać do akcji Z. P. P. S. w momencie ponownego zebrania się Sejmu.

Co do szczegółów

akcji zgromadzeniowej,

wyznaczonej na dzień 1 grudnia, należy się stosować ściśle do instrukcji Sekretarjatu Generalnego.

PREZYDJUM CENTR. KOMIT. WYKONAW. P. P. S.

PRZEGLĄD PRASY

Konstytucja... z wypowiedzeniem.

W **„Kurjerze Porannym"** popisuje się w sprawach konstytucyjnych p. Bierkiewicz, referent gospodarczy tego pisma a były socjalista (bardzo „radykalny"). Wywody jego są ciekawym przyczynkiem do umysłowości inteligencji dzisiejszej, która modę stawia wyżej od zasad i gubi się w trudnościach zagadnień bieżących. P. Bierkiewicz rądzi „dopasować" ustrój Polski do... dyktatur, panoszących się jeszcze po Europie. Ale on nie wie, czy w skrytości ducha nie wierzy, by dyktatury te utrzymały się, więc nowy ustrój ma być tylko „etapem", któryby znowu przy innej konjunkturze należało zmienić, albo w stronę demokracji parlamentarnej, albo dyktatury. P. Bierkiewicz pisze, że demokracja parlamentarna bankrutuje, ale jutro może... odżyć a ponieważ Polska ze względów geograficznych musi prowadzić politykę ostrożną, przeto należałoby obdarzyć nasz kraj ustrojem „etapowym". Ale któryż to kraj wytrzyma taką końską kurację konstytucyjną? Właśnie dlatego, że Polska jest w tak trudnem położeniu geograficznem, winna ona najbardziej unikać eksperymentów konstytucyjnych co parę lat. Eksperymentowanie konstytucją nie jest polityką ostrożności, lecz awanturnictwa.

„Nasz Przegląd" pokutując za swój „napoleoński wybryk" polemizuje z wyżej wymienionym Bierkiewiczem i na przykładach wykazuje, że nietylko dyktatura nie może się pochwalić postępami, lecz przeciwnie — parlamentaryzm wypiera dyktaturę tam, gdzie ta się zagnieździła.

„Rzeczpospolita" kładzie nacisk na to, że przed wszelką zmianą Konstytucji należy zapewnić poszanowanie prawa.

„Gazeta Warszawska" twierdzi, że szerokie masy mało okazują zainteresowania dla spraw konstytucyjnych, co jest winą rządów pomajowych. Organ endecki oświadcza, że zmiany Konstytucji dokonają inni ludzie, a nie rządów obecnych.

Dwa wywiady.

„Gazeta Polska" daje trzeci z kolei wywiad pułk. Sławka, pusty i wykrętny jak pierwszy z serji, w którym mówił o PPS. Porównywa on opozycję z bolszewikami, trzymającymi ludność w ucisku „partyjnictwa". Otóż jeśli idzie o porównania, to nikt bardziej nie przypomina bolszewizmu od sanacji, dla której wszelka opozycja jest działalnością antypaństwową i która nie uznaje nikogo, kto śmie nie uznawać opinji Piłsudskiego.

PAT. rozesłał wywiad z Januszem Radziwiłłem. Pan książę powtórzył swój dawny pogląd, że konserwatyści dążyć będą do zmiany ustroju drogą legalną, ale gdyby się to nie udało, to wejdą na drogę nielegalną. Wszystkie środki uświęcają... szlachetny cel. Ale niech panowie książęta przypomną sobie, że oprócz nich jeszcze inni mają głos w Polsce i że na prowokacje magnaterji nastąpić może odpowiedź, od której panom hrabiom i książętom włos zbieleje.... B.

ODCZYT

TOW. POSŁA J. KWAPIŃSKIEGO

Staraniem Wydziału Kult.-Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S., odbędzie się w piątek, dn. 22 listopada r. b., o godz. 7 wiecz., w sali Związku Rob. Przem. Metal., Leszno 53, odczyt tow. posła J. Kwapińskiego na temat:

„AKCJA POD ROGOWEM".

Wstęp wolny dla członków Dzielnicy i zaproszonych gości.

CZŁOWIEK, KTÓRY SPRZEDAŁ JOM-KIPUR

W krainie dolara — w stopniu większym, niż gdzieindziej — ludzie ogarnięci są gorączką złota.

Zarobić! Sprzedać! Kupić! Wziąć prowizję! — oto hasła wykrzykiwane przez miljony Amerykanów.

Lecz co sprzedać? na czem zarobić? Wszak nie każdy jest kupcem lub choćby aferzystą, sprzedającym kopalnie złota na księżycu.

Gorączka złota ogarnęła pewnego robotnika żydowskiego w Ameryce. Za wszelką cenę chciał zdobyć miljon.

I sprzedał **Jom - Kipur**, sądny dzień żydowski, dzień, w którym Żydom nie wolno pracować, zarabiać, nie wolno nawet jeść. Za cenę miljona sprzedał prawo do odpoczynku, prawo do świętowania.

W jaki sposób to się stało?

Dowiecie się po zobaczeniu sztuki „Bronx - Express" w teatrze „Ateneum".

TELEGRAMY

BURDY ANTYSEMICKIE NIEMIECKICH STUDENTÓW

Praga, 19 listopada (AW). Wykłady na tutejszym uniwersytecie niemieckim zostały przerwane ponownie na dwa dni, wskutek dalszych zajść, jakie wydarzyły się wczoraj. Studenci niemieccy napadli na Węgrów i polskich Żydów, którzy mimo wczesnej pory przybyli na salę wykładową i z okrzykami „Precz z Żydami" wyrzucili ich z sal wykładowych na ulicę. Bójki uliczne uśmierzyła policja pałkami gumowemi. Do podobnych zajść doszło również na niemieckiej politechnice, gdzie również interwenjowała policja. Uważają tu za pewne, że wykłady wobec podobnych zajść będą odroczone na pół roku.

GŁOSY POLSKIE PODCZAS WYBORÓW W PRUSACH

Berlin, 19 listopada. (PAT). Wedle dotychczasowych obliczeń wynik wyborów komunalnych w Prusach przedstawia się dla mniejszości polskiej w sposób następujący:

W **Prusach wschodnich** zanotować należy pewne sukcesy. Ogółem uzyskali polacy 3230 głosów.

Na **pograniczu wschodniem** mniejszość polska uzyskała 4932 gł. (w r. 1925 — 4351 gł.).

Wybory do sejmików powiatowych i prowincjonalnych przedstawiają się: Złotów 3019 (3 mandaty), Międzyrzecze — 687, Babimost 802, Wschowa 30, Netze Kreis 38, Piła 740, Wałcz 106, Czuchów 75. Na Górnym Śląsku ogólna liczba oddanych głosów polskich wynosi 30562 (w r. 1925 — 29039).

Bardzo charakterystyczne są wyniki wyborów w **Nadrenji,** gdzie mniejszość polska uzyskała ogółem 6733 głosów. W sejmiku powiatowym mniejszość polska mandatu jednak nie otrzyma, a to ze względu na zbyt wysoki dzielnik wyborczy, natomiast uzyska szereg mandatów w powiatach.

W **Westfalji** wybory do rady miejskiej przedstawiają się: w miejscowości Herne oddano 1505 głosów polskich (1 mandat), w Wanne Eickl 1590 gł. (2 mandaty), w Castrot Rauxel 1035 gł. (1 mandat), w Beettrop 1174 gł. (1 mandat), w Duisburg - Hamborn 2619 gł. (pomimo to jednak 1 mandat). W Dortmundzie mniejszość polska uzyskała 2669 gł., jednak ze względu na wysoki dzielnik wyborczy mandatu nie otrzyma.

WALKI CHIŃSKO-SOWIECKIE

Londyn, 19 listopada. (A. W). Pisma wczorajsze donoszą z Mukdenu, że wczoraj odbyła się w pobliżu Dalaj Nor 10-godzinna bitwa między wojskami rosyjskiemi a chińskiemi. Wojska rosyjskie zburzyły tor kolejowy na przestrzeni 20 mil. Rosjanie zatrzymali jeden pociąg osobowy i aresztowały wszystkich podróżnych. Wojska rosyjskie odcięły zupełnie miasto Mandżurję od terytorjum chińskiego.

NA TROPIE MORDERCY DUSSELDORFSKIEGO

Berlin, 19 listopada. (PAT.). W poszukiwaniu tajemniczego mordercy düsseldorfskiego zaszły komplikacje, które, mimo nowych poszlak, nie doprowadziły jednak dotychczas do aresztowania zbrodniarza. **Jednemu z reporterów wiedeńskich udało się wczoraj w pobliżu miejsca, gdzie znaleziono zwłoki zamordowanej przez nieznanego sadystę 5-letniej dziewczynki, odnaleźć kastet i chustkę zakrwawioną, która, jak stwierdzono, należy do b. konfidenta düsseldorfskiej policji kryminalnej, 25-letniego Jerzego Kocha.** Kocha widywano często w pobliżu tego miejsca. Dwukrotnie już podejrzenia zwracały się przeciwko niemu. **Koch, który przed dwoma dniami nocował w przytułku za miastem, znikł bez śladu.** Wiadomość o odkryciu poszlak zbrodni obiegła lotem błyskawicy całe miasto, wzbudzając w szerokich kołach ludności zdumienie i rozgoryczenie, iż domniamny zbrodniarz mógł przez tak długi czas bezkarnie ukrywać się przed pościgiem. Wśród fantastycznych pogłosek, krążących na ten temat, nie brak głosów, które przypominają aferę osławionego mordercy Haarmana, wskazując, iż i w tym wypadku dzięki stosunkom z policją hanowerską zbrodniarz przez długie lata mógł wykonywać swoje rzemiosło. Ludność jest oburzona, iż w poszukiwaniu Kocha nie bierze udziału policja kryminalna, która uważa go za niewinnego. Wobec pogłosek i alarmów prasowych, prezydjum policji wydało komunikat uspokajający, w którym podkreśla, że tylko pewni urzędnicy policji kryminalnej sprzciwiali się aresztowaniu Kocha, że jednakże pościg za nim jest tylko jednym z licznych sposobów wykrycia istotnego mordercy.

NOWY PREZYDENT MEKSYKU

NOWY YORK, 19 listopada (AW). Nowoobrany prezydent Meksyku Pascual Ortiz Rubio wybrany na przeciąg 5 lat, obejmie urzędowanie 5 stycznia 1930 roku, w miejsce ustępującego prezydenta Portes Gila.

SZTUKI PLASTYCZNE

WYSTAWA MEBLI KOLOROWYCH WYTWÓRNI „MEKO" ORAZ WYSTAWA PRAC MALARSKO-DEKORACYJNYCH Z. RACZYŃSKIEJ

(Dom Towarowy Braci Jabłkowskich, Bracka 25).

Zdobnictwo mieszkaniowe znajduje się u nas w stanie godnym pożałowania. Rynek zalany jest tandetą, szablonowymi produktami fabryk wiedeńskich, monachijskich i berlińskich, w których przeważnie pokutują jeszcze wężowe „secesyjne" linje. Obok nich rozpierają się różne powierzchowne imitacje stylów przeżytych. Przeciwdziałać temu stanowi rzeczy usiłuje od pewnego czasu „Ład", wytwarzając piękne kilimy, makaty, meble. Ale pole do działania jest tutaj olbrzymie i sam „Ład" nie może wszystkiemu podołać. Z uznaniem przeto należy powitać inicjatywę tych artystów, jak p. Zofja Raczyńska, lub tych przedsiębiorstw, jak wytwórnia mebli kolorowych „Meko", którzy pracują w podobnym kierunku.

Meble wytwórni „Meko" — stoliki, krzesła, taburety, biurka, szafki, komódki, szkatułki, pulpity, odrobione precyzyjnie ze szlachetnych gatunków drzewa, cechują linje ascetycznie—proste, kolory żywe i mocne. Są one bądź lakierowane, bądź bajcowane (to znaczy, że farba jest wcierana w drzewo z uwzględnieniem rysunku, jaki tworzą jego słoje). Meble lakierowane, drobne, lekkie i intensywnie kolorowe, są przeznaczone do przedsionków, pokojów dziecinnych i wogóle tych wszystkich pomieszczeń, w których pragniemy mieć wesołą barwność; meble bajcowane, większe, cięższe i spokojniejsze w barwie, do gabinetów, stołowych itp.

Pani Zofja Raczyńska projektuje lampy, abażury, makaty, szale i poduszki i ozdabia je swemi kompozycjami malarskiemi. Prace jej odznaczają się wielkim umiarem i smakiem. Szczególnie ładne, w kompozycji i w kolorze, są dla mnie te z pośród nich, w których artystka wprowadza motywy abstrakcyjne, bezprzedmiotowe, daje desenie, utworzone jedynie z różnokolorowych kwadratów, prostokątów, równoległoboków. Wychodzi tutaj zarazem na jaw, jak płodne są dzisiaj, w swem zastosowaniu do zdobnictwa, usiłowania kubistów i konstruktywistów, które przy swem pojawieniu się budziły tylko śmiech i kpiny.

Mieczysław Wallis.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Egzekutywa O. K. R-u P. P. S. Warszawa. W piątek o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R-u Warszawa.

ŚRODA, 20 b. m.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy, odbędzie się Ogólne Zebranie członków.

Dzielnica Marymont - Żoliborz. O godz. 7 wiecz. w lokalu Mickiewicza 1, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Praga. O godz. 5 pp. w lokalu Dzielnicy Ząbkowska 41-43, odbędzie się zebranie Kobiet, ref. wygłosi tow. poseł Arciszewski.

CZWARTEK 21 b. m.

Dzielnica Praga. O godz. 5 po południu w lokalu Ząbkowska 41-43, odbędzie się Masówka Zbrojowni i Pocisku, ref. tow. Smolińskiego.

Dzielnica Praga. O godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Śródmieście. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7, drugie piętro, odbędzie się Ogólne Zebranie człon. Dzieln., ref. tow. posła Nowickiego.

Dzielnica Grochów. O godz. 7 wiecz. w lokalu Osiecka 33, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzieln.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 wiecz. w lokalu Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu, o godz. 7 wiecz. Ogólne Zebranie człon. Dzielnicy.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 wiecz. w lokalu Długa 19, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5 po południu w lokalu Chocimska 23, odbędzie się Ogólne Zebranie człon. Dzielnicy, ref. o sytuacji politycznej.

Organizacja Tramwajowa Koło Warsztaty O godz. 5 po południu w lokalu Leszno 53, odbędzie się Ogólne Zebranie członków i sympatyków.

RUCH KOBIECY

Dziś, w środę w lokalu Dzielnicy „Praga" Ząbkowska 41-43, odbędzie się Zebranie Kobiet, ref. wygłosi tow. poseł Arciszewski.

MŁODZIEŻ

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Koło im. Montwiłła - Mireckiego „Wola". W środę 20.XI 1929 r., odbędzie się zebranie sekcji dramatycznej o godz. 7 wiecz.

W niedzielę dn. 24.XI 1929 r., odbędzie się wieczornica taneczna, o godz. 6.30 w. Goście mile widziani.

KOŁO IM. ST. OKRZEI — PRAGA UL. ZĄBKOWSKA 41.

W czwartek, dnia 21.XI 1929 o godz. 6.30 w lokalu własnym, odbędzie się posiedzenie Komisji organizacyjnej na które obowiązani są przybyć tow. tow. Smoliński, Zwoliński, Suski Wł., Konieczyński, Suski B., Feller.

W sobotę, dnia 23.XI 1929 o godz. 6.30, w lokalu własnym odbędzie się walne — wyborcze zebranie członków Koła, na które wzywa się członków do bezwzględnego przybycia.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt tow. sen. Kopcińskiego. Druga część odczytu n. t. „Co to jest dusza" odbędzie się w czwartek, 21 b. m., w sali Gimnazjum Związku Nauczycieli, ul. Żórawia 49. Początek o godz. 6 wiecz.

Centralna Sekcja Teatralna Zarządu Głównego T. U. R. zawiadamia, że zebranie **Koła dramatycznego** odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 6 m. 30 w Sekretarjacie T. U. R. (Dom Z. Z. K. Ulica Czerwonego Krzyża 20).

Dyżury we wtorki i czwartki nie będą się odbywały.

Wiadomości z całego kraju

BIELSK PODLASKI

POD ADRESEM INSPEKCJI PRACY

Przy budowie wieży ciśnień na stacji w Bielsku Podlaskim, prowadzonej przez firmę **Cymermana** robotnicy pracują **po 11 godzin,** przyczem godziny nadliczbowe są płacone, jak zwykłe. Nie są również stosowane angielskie soboty. Również robotnicy w Bielsku Podlaskim w młynie **„Jedność"** pracują **po 12 godzin dziennie** oraz nie są ubezpieczeni w Kasie Chorych.

RÓWNE

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM

P. A. T. donosi:

W rówieńskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w procesie przeciwko członkom powiatowego komitetu komunistycznego partji zachodniej Ukrainy, którzy zostali aresztowani w marcu r. b.

Na zasadzie wyroku, skazani zostali: **Juchim Smoliński, Stanisław Turżyński, Andrzej Stepak** — każdy na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw; **Ksenofon Łach, Strator Kułaj** — każdy na 6 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw; **Witali Jachimczuk** na 2 lata więzienia z pozbawieniem spraw. **Filip Suchecki został** zwolniony.

TORUŃ

ZLIKWIDOWANIE GROŹNEJ SZAJKI BANDYCKIEJ

Aresztowanie 8 osób

W ostatnich kilku miesiącach, na terenie powiatu toruńskiego dokonano 5 zbrojnych, a czasami i krwawych napadów rabunkowych, oraz 7 kradzieży z włamaniem. Między innemi, banda dokonała włamania do mieszkania Włodzimierza Puzyny na Zamku w Gronowie, rabując srebra stołowe, wartości 3.000 zł.; ograbiła kasę kolejową na przystanku Stawki, (lecz było tam tylko 1 zł. 90 gr.) oraz dokonała szeregu napadów na okoliczne dwory.

Wywiady, prowadzone przez policję z komendy m. Torunia, ustaliły, że przestępstw tych dopuszcza się jakaś dobrze zorganizowana banda, mająca swą siedzibę na terenie pow. lipnowskiego, skąd robiła wycieczki zbrodnicze do powiatu toruńskiego. Mając już pewne dane o miejscach zamieszkania poszczególnych ludzi z tej szajki, policja zarządziła obławę i — w rezultacie — aresztowała wszystkich członków bandy. Są to: Władysław Nadolecki, Fryderyk Lemp, Wawrzyniec Gołębiowski, Wacław Muratowski, Rudolf Wende, Jan Kamiński, Franciszek Kamiński i Bolesław Gajtkowski — wszyscy mieszkańcy pow. lipnowskiego.

Znaczną część napadów lub włamań, dokonywanych również i na terenie powiatu lipnowskiego udowodniono zatrzymanym — przez poznanie znajdujących się u bandytów rzeczy, oraz przez rozpoznanie, podczas konfrontacji, sprawców napadów. Bandyci nie przyznają się jednak do winy. Jak ustalono, — wiąże ich przysięga „nie przyznawania się". Aresztowanych przekazano do dyspozycji prokuratora.

Zycie i praca Robotniczej Warszawy

STRAJK DEMONSTRACYJNY 100 PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Długotrwały zatarg pracowników z Dyrekcją Tow. Ubezpieczeń „Polonja" o podwyżkę płac i wypłacenie tak zw. pensji odzieżowej ostatnio znacznie się zaostrzył. Po bezowocnych rokowaniach i równie bezskutecznej interwencji Inspektora Pracy II obwodu, odbyło się ogólne zebranie pracowników, na którem po wielogodzinnych obradach, uchwalono jednomyślnie **jednodniowy strajk demonstracyjny.**

Strajk odbędzie się w bieżącym tygodniu, o ile Dyrekcja nie okaże dobrej woli i nie pójdzie na ustępstwa.

PRZEDSIĘBIORCA W WORKU WYRZUCONY ZA BRAMĘ

Na terenie wytwórni Nr. 1 Państwowego Monopolu Spirytusowego przy ul. Ząbkowskiej 27-31 — istnieje przedsiębiorstwo, zajęte na mocy specjalnej umowy z Polskim Monopolem Spirytusowym — naładowywaniem i wyładowywaniem wagonów. Robotnicy zatrudnieni w wspomnianym przedsiębiorstwie — w liczbie kilkudziesięciu osób, pracują w warunkach okropnych. Przy 10-godz. dniu pracy — zarobek tygodniowy wynosi do 30 zł. Robotnicy pracują stale na dworze bez względu na porę roku i pogodę. O szatni na ubrania niema nawet mowy. Ubogie ubrania robotnicze przez cały czas są pod gołem niebem.

Dzieje się to na terenie przedsiębiorstwa państwowego, gdzie kilkuset robotników i robotnic pracuje zupełnie w innych warunkach i za innem wynagrodzeniem.

Robotnicy zatrudnieni w wspomnianem przedsiębiorstwie w dotkliwy wprost sposób odczuwali tę krzywdę, pracując już bez przerwy od 4-ch lat.

W sobotę, dn. 16.XI — przedsiębiorca **p. Jarkiewicz** wymówił zupełnie bezprawnie pracę 4-em robotnikom, w odpowiedzi na co ogół zatrudnionych postanowił ogłosić strajk od poniedziałku.

W dniu wczorajszym robotnicy doprowadzeni do ostateczności, widząc sprowadzonych przez **Jarkiewicza** łamistrajków — w popędzie swego oburzenia narzucili despotycznemu przedsiębiorcy worek od węgla na głowę i w ten sposób wyprowadzono go za bramę.

Dobrze byłoby, aby **Dyrekcja P. M. S.** wejrzała w stosunki panujące między przedsiębiorcą **Jarkiewiczem** a robotnikami i poskromiła „samowładnego satrapę".

WRZENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI WARSZAWSKIE

Wczoraj odbyło się w lokalu Klubu przy ul. Elektrycznej ogólne zebranie pracowników Elektrowni warszawskiej, zorganizowanych w klasowym Związku Prac. Użyteczności Publicznej, Oddział III.

Prezes Związku tow. Neubauer złożył sprawozdanie z konferencji z dyrekcją Elektrowni, w sprawie wysuniętego żądania pożyczki zwrotnej w wysokości 50% zasadniczej pensji na zakupy zimowe.

Dyrekcja kilkakrotnie odkładała decyzję w tej sprawie, wreszcie odpowiedziała odmownie, wysuwając propozycję przyśpieszenia wypłacenia połowy, zagwarantowanej umową, 13-ej pensji.

Zebrani odrzucili tę propozycję dyrekcji, domagając się przyśpieszenia wypłacenia całkowitej 13-ej pensji. Jednocześnie uchwalono domagać się wypłacenia pożyczki zwrotnej, która jest niezbędna ze względu na zubożenie pracowników, nie otrzymujących od kilku lat podwyżek płac, pomimo ciągłego wzrostu drożyzny.

B. B. S-owcy obiecują, że dyrekcja da pożyczkę, podwyższy zasadnicze płace gdy w imieniu frakcyjnego związeczku wystąpią do dyrekcji p.p. pułkownicy, p. Komisarz Rządu no i oczywiście pan prezes Jaworowski.

W ten sposób po drodze od Grzybowa do Dzikowa i Nieświeża w okresie „radosnej twórczości" pomajowego systemu i wyczynów bohaterskiej policji na stokach Cytadeli i na ulicach Warszawy wyzwala się nowe siły społeczne przez demoralizowanie robotników i osłabianie ich organizacyjnej zwartości.

DEKRET O „KAUCJACH"—A RESTAURATORZY WARSZAWSCY

Pisaliśmy już w swoim czasie o tem, jak to przy ostatnim strajku kuchmistrzów stolicy — udziałowcy baru „Zamkowego" (Krakowskie Przedm.), uciekając się pod opiekuńcze skrzydła policji, usuwali kuchmistrzów siłą z lokalu.

Dziś notujemy nowe fakty.

Jak wiadomo dekret „O kaucjach"— zabrania pobierać od pracowników kaucji **na własny użytek właścicieli.** Złamanie tego przepisu — **przewiduje karę — więzienia lub kilku tysięcy złotych.**

Nie licząc się z powyższem, współwłaściciele „Zamkowego" p.p. **Mieszkowski i Andrzejewski** (prezes „cechu" kuchmistrzów), zwolniwszy z pracy starych pracowników kelnerskich, **zaangażowali nowych, pobierając od nich kaucje po 300 — 500 zł., ponadto — (rzecz nigdzie nie spotykana! — po 100 zł. na „towar"!**

Okręgowy Inspektorat Pracy winien niezwłocznie wydać potrzebne zarządzenie, celem pouczenia i ukarania winnych łamania ustaw i dekretów.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody dzisiaj: Po chmurnym i mglistym ranku zachmurzenie malejące, aż do zupełnych przejaśnień. Nocą przymrozki w ciągu dnia dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Odczyty na Wolnej Wszechnicy Polskiej. Staraniem Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej, odbędą się trzy odczyty p. dr. Adolfa Ferriera, Wiceprezesa Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania, w głównym lokalu W. W. P. — Śniadeckich 8. Dnia 20.XI 1929 r. (środa) o godz. 8-ej wiecz. Les ecoles nouvelles. Dnia 21.XI 1929 r. (czwartek) o godz. 8-ej wiecz. L'ecole active et les centres d'interet. Dnia 22.XI 1929 r. (piątek) o godz. 8-ej wiecz. Discipline et formation du caractere. Odczyty będą tłomaczone na język polski. Wstęp wolny.

Odczyt w Tow. Polsko-Francuskiem. W czwartek, dnia 21-go b. m. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w Stow. Polsko-Francuskiem (Bracka 18 m. 4), odczyt Lahy-Ohlbec, p. t.: „O tęsknocie do dziecka w literaturze francuskiej współczesnej“.

Odczyt o zgromadzeniu Ligi Narodów. W czwartek, dn. 21-go listopada o godz. 8 wiecz. w aud. im. Brudzińskiego w Uniwersytecie — Akad. Związek Przyjaciół Ligi Narodów, organizuje odczyt Nacz. Wydz. L. N. w M. S. Z., Dr. W. Sokołowskiego p. t. Ostatnie zgromadzenie Ligi Narodów (Reelekcja Polski do Rady). Wstęp wolny.

Zebrania kontrolne. W środę 20 b. m., w kolejny dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (III komisarjat) urodzeni w r. 1904, nazwiska których rozpoczynają się od liter U. do Z. włącznie i (V komisarjat), urodzeni w r. 1889 (od S. do Z.) — w komisjach kontrolnych, mieszczących się w koszarach Blocha, Al. 3 Maja Nr. 7, 9 i 11,

2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (IX kom.), ur. w r. 1889 (od K. do P.) — w komisji w koszarach P.K U., bud. Nr. 1, ul. Szeroka 3,

3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (XVIII kom.), wszyscy ur. w r. 1904 — w komisji w koszarach 1 szwadronu taborów, ul. 11 Litopada Nr. 13-a oraz

4) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (VIII kom.), ur. w r. 18[illegible] (od K. do M.) — w komisji Nr. 1 (lokal P K. U., ul. Szeroka 3) i (XIX kom.), wszyscy ur. w r. 1889 — w komisji Nr. 2 (koszary Blocha, Al. 3 Maja Nr. 7, 9 i 11).

Spis poborowych rocznika 1909. W środę, 20 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15, wszyscy nazwiska których rozpoczynają się na literę U., zamieszkali we wszystkich komisarjatach P. P oraz wszyscy, nazwiska których rozpoczynają się na literę W., zamieszkali w komisarjatach P. P. od I do VII włącznie.

OBRAZEK, JAKICH WIELE W CZASACH „POWSZECHNEJ RADOŚCI ŻYCIA“

W bramie domu Okólnik 11, na pasku umocowanym na klamce powiesił się 31-letni Henryk Słoński, bezrobotny (baraki przy ul. Okopowej). Desperata odciął dozorca domu — i w ten sposób uratował mu życie. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł niedoszłego samobójcę do 10-go komisarjatu. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy i środków do życia.

OTRUCIE ŁUGIEM

Wczoraj w południe, w szalecie miejskim na pl Bankowym, w jednej z ubikacji rozległy się jęki mężczyzny Gdy na usilne dobijanie się dozorczyni szaletu, nikt nie otwierał, dozorczyni zawiadomiła policjanta. Po wyważeniu drzwi, zastano tam mężczyznę nieprzytomnego, liczącego około 25 lat. Przy desperacie leżała na podłodze rozbita buteleczka. Lekarz Pogotowia stwierdził otrucie ługiem i przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego. Przy desperacie nie znaleziono żadnych dokumentów, stwierdzających jego osobistość.

TRUP NA DWORCU

Na dworcu Warszawa — Wschodnia zasłabł nagle i przed przebyciem lekarza Pogotowia zmarł 48-letni Władysław Wojciechowski (Miłosna). Przyczyna śmierci nie ustalona.

TRUP W TRAMWAJU

W elektrowozie linji „O“, na rogu ul. Żelaznej i Twardej zasłabł nagle 80-letni Jan Grzybowski (Pańska 79), pracownik kolejowy. W chwili przenoszenia starca z tramwaju do bramy domu Żelazna 33 — zmarł.

Z SĄDÓW

NIEWINNIE SKAZANY—UNIEWINNIONY

Jan Siedlecki, syn małorolnego ze wsi Nogawki, pow. Brzezińskiego, skazany był za usiłowanie zabójstwa miesięcznego dziecka Tadeusza Przeździeckiego, przez Sąd Okręgowy w Łodzi na cztery lata ciężkiego więzienia.

Okoliczności sprawy były następujące: 24 sierpnia 1928 roku późnym wieczorem do przejeżdżającego niedaleko wsi Nogawki Przeździeckiego, jakiś mężczyzna dał trzy strzały z rewolweru, raniąc go dwoma. Przeździecki poznał w strzelającym Jana Siedleckiego, którego ojciec procesował się z poszkodowanym. Właśnie nastąpić miała licytacja majątku Siedleckiego za długi jego na rzecz Przeździeckiego.

Siedlecki poznany był również i przez woźnicę Przeździeckiego. Ponadto pies policyjny z miejsca strzałów zaprowadził policję do zagrody Siedleckich.

Przed kilku dniami sprawa odbyła się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Bronił osk. Siedleckiego tow. adw. Józef **Litauer**, który przekonał Sąd, że wszystkie poszlaki przeciwko oskarżonemu są pozorne i w świetle krytyki nie mogą mieć mocy dowodów jego winy: poznanie nastąpiło na skutek sugestji, pies policyjny mógł iść po śladach przypadkowego przechodnia idącego do zagrody Siedleckich, nawet słyszane groźby z ust Siedleckiego, że zabije Przeździeckiego, zostały po strzałach przejaskrawione.

Sąd Apelacyjny zgodził się z wywodami tow. adw. Litauera i osk. Siedleckiego, uniewinnił po przebyciu przez niego blizko sześciu miesięcy aresztu prewencyjnego.

O PRAWO AUTORSKIE DO PIOSENKI

Dyrektor „Morskiego Oka“ znany autor piosenek Andrzej Włast, słyszał jak w restauracji „pod Bukietem“ grano piosenkę „Daj mi twe serce“ na której wykonanie nie miał prawa powyższy zespół orkiestrowy.

W związku z tem zajściem p. Petersburski, autor piosenki „Daj mi twe serce“ zaskarżył zespół orkiestry restauracji „pod Bukietem“ w osobach Wiktora Banaszewskiego, Władysława Światłowskiego, Bolesława Dmochowskiego i Stefana Żygałę o pogwałcenie prawa autorskiego.

Sprawa została po raz czwarty odroczona z powodu niestawienia się jedynego świadka — Własta. I. K.

ZE SPORTU

WIELKA ROBOTNICZA AKADEMJA SPORTOWA

W niedzielę dn. 24 b. m. z okazji Plenarnego Posiedzenia Zarządu ZRSS-u odbędzie się w sali teatru Ateneum uroczysta

ROBOTNICZA AKADEMJA SPORTOWA

O BARDZO BOGATYM PROGRAMIE

Cała robotnicza Warszawa winna być obecna w wymienionym teatrze, aby się przekonać naocznie o postępach sportu robotniczego.

KONFERENCJA W MIN. OŚWIATY

Na konferencji w ministerjum Oświaty z udziałem wizytatorów i instruktorów w. f. omówiono szereg b. ważnych zagadnień, przyczem ustalono zasady programu ćwiczeń cielesnych dla poszczególnych klas w szkołach, ujednostajniono prawidła gier sportowych, zniesiono projekt specjalnej odznaki szkolnej (ważną będzie państwowa odznaka sportowa) i podtrzymano uchwałę zabraniającą młodzieży należenie do klubów sportowych.

DROBNE WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Dnia 1 grudnia odbędzie się w Katowicach doroczne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego. W związku z tem rozeszły się pogłoski o prawdopodobnem przeniesieniu siedziby PZB z powrotem z Katowic do Poznania.

Zarząd PZLA zatwierdził rekord AZS w sztafecie 1 x 200 mtr., wynoszący 1:31,8 sek. Dotychczasowy rekord należał również do AZS i wynosił 1:34,8 sek.

Dnia 28 grudnia odbędzie się w Berlinie zebranie zarządu Międzynarodowej Federacji Kobiecej. Polskę reprezentować będzie na zebraniu p. kpt. Sterba.

Rząd kalifornijski udzielił na cele przygotowywania Igrzysk Olimpijskich w r. 1932 w Los Angelos kredytu w wysokości miljona dolarów.

Z okazji 25-lecia szwedzkiego związku piłkarskiego, postanowił wymienieniony związek ufundować bardzo cenny puhar dla krajów skandynawskich. Puhar ten przypadnie w udziale temu krajowi, który po upływie 4-ch lat wykaże jak najwięcej międzynarodowych zwycięstw.

Członek komitetu organizującego zawody piłkarskie o mistrzostwo świata p. inż. Fischer oświadczył po powrocie z Genui dziennikarzom w Budapeszcie, że Urugwaj przeprowadzi te zawody nawet bez współudziału krajów europejskich. Pozatem — zdaniem inż. Fischera — conajmniej 4 — 5 krajów europejskich uczestniczyć będą w zawodach ze względu na znaczne ułatwienia materjalne, proponowane ze strony Urugwaju.

Z teatrów świetlnych

„Światowid“ — Statek komedjantów.

Dziś, gdyśmy byli już na czwartej z rzędu premjerze filmu dźwiękowego, gdy zjawisko to przestaje być dla nas zjawiskiem nowym, eksperymentalnym, a co ważniejsza — gdyśmy już niejako ochłonęli z zachwytu jaki w nas budzi sama genjalność wynalazku filmu dźwiękowego — możemy bardziej krytycznie ocenić ten nowy rodzaj filmu.

„Statek komedjantów“ należy do tego samego typu dźwiękowców co i widziany w „Splendidzie“ „Śpiewający błazen“, dźwiękowość, będące głównym punktem ciężkości przy robocie tego filmu—stanowią liczne piosenki, bądź odśpiewane przez solistów, bądź przez chór — gwar restauracyjny, orkiestra i djalogi. Te ostatnie zastosowano w dawce nieco mniejszej, niż w „Śpiewającym błaźnie“, gdyż ilość djalogów zredukowano do trzech scen mówionych: jednej erotycznej i dwuch dramatycznych; wszystkie djalogi pozostałe są nieme.

Pomijając już znaną budowę tych djalogów, szalenie rozwlekłą i banalną; pomijając fakt niezrozumienia tych rozmówek przez większość publiczności, z powodu nieznajomości języka angielskiego musimy z całą otwartością przyznać, że *mowa ludzka* w filmach dźwiękowych należy właśnie do dźwięków najbardziej zniekształconych przez aparat. W momentach największej tkliwości Laura La Plante ryczy głosem tygrysa, a szlochanie jej, miast rozrzewniać, wywołuje śmiech na widowni... bo przypomina w najlepszym razie rżenie konia.

Głos ludzki, który wzrusza i czaruje w śpiewie, w mowie budzi formalne obrzydzenie, oczywiście jest to jedynie kwestją techniki — i jest rzeczą niewątpliwą, że za lat parę usterki te zostaną całkowicie usunięte... tymczasem trzeba cierpieć — lub też wyświetlać filmy dźwiękowe tego typu co „Białe cienie“ czyli takie, których dźwiękowość stanowią dźwięki „poboczne“ — z wyjątkiem właśnie mowy ludzkiej.

„Statek komedjantów“ aczkolwiek wystawiony z dużym nakładem pracy i kosztów posiada jeszcze i inne poważne usterki: ponieważ jak podkreśliłam punktem ciężkości przy realizacji była strona dźwiękowa, przeto stronę reżyserską potraktowano lekceważąco: momentami znów się nam przypominają owe prototypy filmów, oglądane przed 20 laty. Akcja częściowo, dzięki rozwlekłości djalogów, wlecze się niemożliwie, triki i efekty czysto kinowe pozostały zapomniane tak, iż porównywując „Statek komedjantów“ z wielkiemi filmami niemymi tej samej wytwórni „Uniwersal“ musimy stwierdzić, iż, miast iść naprzód, technika cofnęła się raczej w tył.

Mimo tych wszystkich usterek, są w filmie i rzeczy piękne: do tych niezawodnie należą pieśni murzyńskie, dwie pieśni wykonane przez śpiewaczkę operową i kilka momentów nastrojowych; całość jednak raczej męczy niż bawi. Film dźwiękowy można chwilami traktować jeszcze tylko jako zjawisko eksperymentalne — od jego twórców i ich staranności zależy jedynie by stał się tem czem się pragnie stać: zjawiskiem równie pięknem, zrozumiałem i dla wszystkich miłem jak film niemy. *Ika.*



Co wyświetlają kina?

Apollo: „Szlakiem hańby“, polski film z Malicką i Samborskim.
Astra: „9,25“, „Księżna Masza“.
Casino: „Studentka“.
Capitol: „Anny szuka męża“.
Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.
Filharmonja: „Szlakiem hańby“ polski film z Malicką i Samborskim.
Kometa: „Męczennica“.
Miejski: „Raz w życiu“ i „Tumai“.
Nowości: „Cohn i Kelly w haremie“.
Pan: „Z dnia na dzień“ — Goetla z Gawęcką i Brodziszem.
Palace: „Ucieczka od miłości“ z Jenny Jugo.
Quo Vadis: „Niebezpieczny flirt“.
Splendid: „Śpiewający błazen“ z Al Jolsonem (film dźwiękowy).
Stylowy: „Miasto cudów“ (wznowienie).
Światowid: „Statek komedjantów“, film śpiewno - dźwiękowy z Laurą la Plante.
Tęcza: „Ulubienica Maharadży“.
Wodewil: „Dziewczę z Singapore“ z Phyllis Haver.
Wisła: „Dzikuska“.
Bajka: „Niezwyciężona flota“.
Hollywood: „Miłość bez grosza“ z Clarą Bow.
Italja: „Zły czar“.
Lux: „Potęga namiętności“.
Maska: „Gra o kobietę“
Mewa: „Nieśmiertelna miłość“.
Muza: „Panienka z objektywem“.
Praga: „Ich czworo“ z Cliwa Brook.
Riviera: „Panienka z objektywem“.
Sokół: „Ostatni romans“.
Tombola: „Serce nie sługa“ i „Praktyczne mamy i romantyczne panny“.
Trianon: „Tango miłości“.
Uciecha: „Dzika miłość“ z del Rio.
Znicz: „Manolescu“ Brigidą Helm.

Nowi laureaci Noblą

Wynalazca dynamitu przeznaczył cały swój majątek na zwalczanie wojny.

Corocznie w listopadzie odbywają się posiedzenia szwedzkich związków celem wyboru laureatów nagrody Nobla. Założyciel tej fundacji Alfred Nobel — jak wiadomo — był jednym z najwybitniejszych chemików świata. Był on istotnym twórcą przemysłu nitroglicerynowego, wynalazcą dynamitu i innych materyj wybuchowych, przez co stworzył podstawy przemysłu wojennego, oraz spowodował czy przyśpieszył straszliwy pożar światowej wojny.

Dziwna ironja losów ludzkich chciała właśnie, że człowiek, który całe swoje życie poświęcił wynalazkom niosącym śmierć i zniszczenie, przeznaczył cały swój majątek, zdobyty na tem polu na szerzenie idei pokoju. Dnia 27 listopada 1895 roku na rok przed śmiercią spisał on testament, który spowodował założenie słynnej fundacji jego imienia. W myśl tego testamentu, odsetki z jego olbrzymiego majątku mają służyć corocznie na udzielanie 5 nagród dla uczonych którzy dokonali największego odkrycia lub wynalazku: 1) w dziedzinie fizyki, 2) na polu chemji, 3) w dziedzinie fizjologji lub medycyny, 4) dla tego, który stworzy w literaturze najcenniejsze dzieło, wreszcie 5) dla tego, kto pracował najusilniej nad zbrataniem się narodów, nad pomniejszeniem armji lub organizowaniem kongresów pokojowych.

Największe znaczenie międzynarodowe i moralne mają: nagroda literacka i nagroda pokoju. Pierwsza jest udzielana przez poważne związki i osobistości szwedzkiej akademji literatury, natomiast nadanie nagrody pokoju jest przywilejem norweskiego parlamentu w Oslo.

Nagroda poza zaszczytem moralnym przynosi również znaczne korzyści materjalne, a niejednokrotnie jest dla odznaczonego jedyną możliwością dalszej pracy na danem polu. Fundusze na ten cel czerpane są z procentów, nie są więc stałe. Przeciętnie wynoszą około 160.000 złotych. W roku bieżącym procenty były o wiele większe i wynosiły 1.280.000 koron szwedzkich. Dziesięć procent tej sumy przeznaczone są na powiększenie kapitału zakładowego, czwarta część reszty na pokrycie kosztów, pozostała zaś, która w tym roku wynosi 864.000 koron podzielona została między laureatów Nobla. Ponieważ laureatów jest 5 na każdego więc przypada 172.538 koron, co wynosi w walucie polskiej aż 400.000 złotych. Suma ta — jak już wyjaśniliśmy wyżej — jest znacznie wyższa, niż w latach ubiegłych.



TOMASZ MANN
laureat nagrody Nobla w dziale literatury.

TEGOROCZNI LAUREACI NAGRODY NOBLA W DZIALE MEDYCYNY
prof. Krystjan Eiykman zUtrechtu (Holandja) i prof. Sir Fryderyk Gowland Hopkins z Cambridge (Anglja). Wysokie to odznaczenie otrzymali obaj uczeni za swą działalność na polu nauk witaminowych.

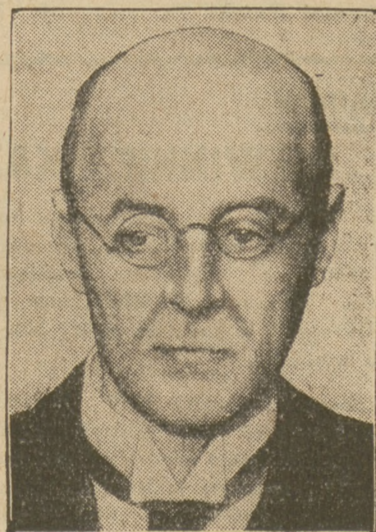
Tomasz Mann laureat tegoroczny miał tak bardzo poważnych konkurentów, jak Galsworthy i Chesterton (Anglja), Sinclair Lewis (Ameryka), Maksym Gorkij (Rosja) i Gulielmo Ferrero (Włochy).

Nagrodę Nobla na rok 1928 za działalność w dziedzinie fizyki przyznano prof. **Oven W. Richardsonowi** z Londynu, tę samą nagrodę na 1929 r. **ks. Louis Wiktorowi de Broglie** z Paryża.

Nagrodę z dziedziny chemji podzielono na dwie równe części między profesora uniwersytetu sztokholmskiego, Niemca **v. Eulera - Chelpin** i profesora uniwersytetu londyńskiego **A. Hardera.**

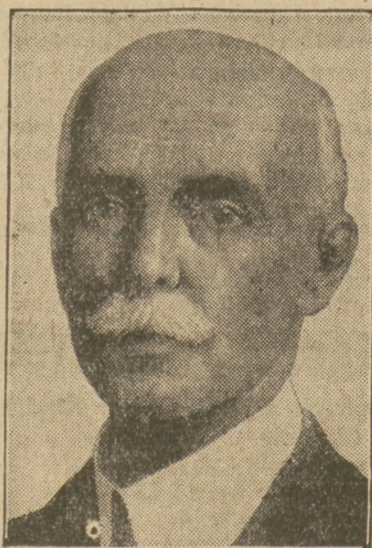
Co do nagrody z dziedziny medycyny i fizjologji to według doniesień ze Sztokholmu kolegjum profesorskie Karolińskiego Instytutu postanowiło tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie fizjologji i medycyny rozdzielić między dwóch uczonych. Są nimi **Christian Eijkman,** profesor higjeny na uniwersytecie w Utrechcie (Holandja) i **Sir Frederic Gowland Hopkins,** profesor na uniwersytecie w Cambridge (Anglja). Obu uczonym przyznano nagrodę Nobla za ich badania nad witaminami.

Nagrodę pokoju dotychczas otrzymali: w 1901 — **Henryk Dunau** założyciel Czerwonego Krzyża, w 1905 — **Berta Suttner,** autorka głośnej powieści „Precz z orężem", w 1919 — Prezydent **Woodrow Wilson** i **Frithjof Nansen,** w 1926 — **gen. Daves** i trzej ministrowie spraw zagranicznych: **Stresemann** (Niemcy), **Briand** (Francja) i **Chamberlain** (Anglja), wreszcie w 1927 — prof. **Ludwik Quidde** (Niemcy) i **Ferdynand Buisson** (Francja). **Remarque** kandydat do tegorocznej nagrody pokoju, otrzyma ją prawdopodobnie w następnym roku, gdyż głośna jego książka „Na Zachodzie nic nowego" ukazała się już po przepisanym terminie.





LAUREACI NAGRODY NOBLA W DZIALE FIZYKI.
Nagrody otrzymali za rok 1929 książę Louis - Victor v. Broglie, a za rok 1928 prof. Owen W. Richardson.



PROF. ARTUR HARDEN
otrzymał nagrodę Nobla za działalność na polu chemji.

Największą liczbę nagród otrzymali dotąd z tej fundacji Niemcy, na drugiem miejscu znajdują się Francuzi, na trzeciem — Anglicy, na czwartem — Amerykanie, a na piątem — Szwajcarzy.

Lista laureatów nagrody Nobla w dziale literatury przedstawia się następująco:

Rok 1901 — **Sully Prudhomme** (Francja), rok 1902 — **Teodor Mommsen** (Niemcy), 1903 — **Björnstjerne Björnson** (Norwegja), 1904 — **Fred Mistral** (Francja) i **J. Schegray** (Hiszpanja), 1905 — **Henryk Sienkiewicz** (Polska), 1906 — **Carducci** (Włochy), 1907 — **Rudyard Kipling** (Anglja), 1908 — **Rudolf Eucken** (Niemcy), 1909 — **Selma Lagerlöf** (Szwecja), 1910 — **Paul Heyse** (Niemcy), 1911 — **Maurycy Maeterlinck** (Belgja), 1912— **Gerhard Hauptmann** (Niemcy), 1913 — **Rabindranath Tagore** (Indje), 1916 — **Romain Rolland** (Francja) i **Heidenstam** (Szwecja), 1917 — **Gjellerup** i **Pontoppidan** (Duńczycy), 1919 — **Karol Spitteler** (Szwajcarja), 1920 — **Knut Hamsun** (Norwegja), 1921 — **Anatol France** (Francja), 1922 — **J. Benawente** (Hiszpanja), 1923 — **W. B. Yeats** (Anglja), 1924 — **Władysław Reymont** (Polska), 1926— **Bernard Shaw** (Anglja), 1927 — **Grazzia Delleda** (Włochy), 1928 — **H. L. Bergson** (Francja) i **Sigrid Undset** (Szwecja), 1929 — **Tomasz Mann** (Niemcy).

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „A i d a"
Narodowy
o 8 w. „Kres wędrówki"
Letni
o 8 w. „Wywczasy donżuana"

Teatr „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20. Świetna komedja Osipa Dymowa „Bronx Express" zapełnia codziennie widownię do ostatniego miejsca i jest gorąco oklaskiwana przez publiczność.

Teatr Wielki. Dziś „Aida".
W czwartek „Carmen".

Teatr Narodowy. Dziś „Kres Wędrówki".

Teatr Nowy. Dziś i jutro z powodu prób dekoracyjnej i generalnej ze sztuki „Anna Christie" przedstawienie zawieszone.

Teatr Letni. Dziś i jutro dwa przedstawienia krotochwili „Wywczasy donżuana". W piątek wraca na afisz „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Ostatnie przedstawienie komedji paryskiej „Pan Topaz". W czwartek dn. 28 b. m. premjera „Rewizora" Gogola.

Teatr Mały. Dziś „Olimpja". W próbach „Czarujący emeryt" W. Rapackiego (syna).

Operetka L. Messal, Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Złociste marzenia".

Operetka Reprezentacyjna, Nowy Świat 63. „Jedna, jedyna noc".

„Cała Warszawa" w „Morskim Oku". Teatr „Morskie Oko" zdobył sobie rekordowe powodzenie rewją „Cała Warszawa", której dotychczasowe 40 przedstawień odbyło się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca sali. Nowa rewja „Morskiego Oka", sądząc z dotychczasowego sukcesu, nie prędko zejdzie z afisza.

Teatr Qui Pro Quo, Wielka rewja aktualna „Coś wisi w powietrzu".

Teatr „Mignon". „Pan to lubi".

Teatr „Chochlik", Chłodna 47. Dziś i codziennie p. t. „Szukasz szczęścia, wstąp na chwilę".

Teatr Elizeum, ul. Karowa 18. Dziś i codziennie sztuka p. t. Bóg, szatan i człowiek".

Z Filharmonji. Piątkowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie profesor Akademji Muzycznej w Budapeszcie, Nandor Zsolt, pod którego dyrekcją przed paru miesiącami odbył się w Budapeszcie festival muzyki polskiej. Program piątkowego koncertu poświęcony będzie muzyce polsko - węgierskiej. Muzykę polską reprezentować będzie Karol Szymanowski z swoją trzecią symfonją, w której partję sopranową wykona p. Janina Turczyńska, z muzyki węgierskiej zaś usłyszymy: koncert wiolonczelowy Hubay'a, który wykona świetny wiolonczelista, Arnold Földesy, pierwszą suitę Bartoka, oraz utwory symfoniczne Weinera i Butkay'a.

Juan Manen w Konserwatorjum. Dziś, w środę, 20 b. m. daje własny recital w sali Konserwatorjum skrzypek hiszpański Juan de Manen. Będzie to jedyny występ tego artysty, który wykona efektowny program, złożony z utworów Saint Saensa, Beethovena, Porpori, Daquina, Laferna, Manena i Paganiniego.

Koncert Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Dn. 21 b. m. w sali Konserwatorjum koncert kameralny Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Kwartet Warszawskiego Tow. Muzycznego (Umińska - Jaworska, Kurzątkowski, Jaworski i Blaschke) wykona dwa utwory kameralne Adama Wieniawskiego. Środkową część programu wypełni sonata na skrzypce i fortepian Henryka Melcera w wykonaniu Umińskiej - Jaworskiej i prof. Smidowicza.

„Anna Christie" w Teatrze Nowym. W piątek dnia 22 b. m. odbędzie się w Teatrze Nowym premjera „Anny Christie" utworu nieznanego dotąd w Warszawie, a cieszącego się wszechświatową sławą pisarza amerykańskiego O'Neilla. Akcja „Anny Christie" dzieje się kolejno w barze portowym, na pokładzie stojącej w porcie barki i wreszcie w kajucie barki.

Trzy kapitalne role grają pp. Seweryna Broniszówna (Anna Christie), Wiesław Gawlikowski (kapitan Kryś) i Stefan Hnydziński (palacz Burka). Odpowiedzialną rolę Marty gra p. Chaveau. Pozostałe role wykonują pp. Norski, Niwiński - Kiernicki i inni. Reżyserja W. Radulskiego. Nowe efektowne dekoracje pomysłu prof. Wincentego Drabika. Przekład p. Sobieniowskiego.

TOWARZYSZÓW SENATORÓW I POSŁÓW CZŁONKÓW Z. P. P. S.

uprasza się **o bezzwłoczne** dostarczenie **dwóch (2)** fotografji formatu **wizytowego** (8×6 cm.), możliwie **najświeższych,** dla użytku Klubu i archiwum, do rąk sekretarki ZPPS., lub na adres: Tadeusz Reger, poseł, Cieszyn, Śląsk, Sienkiewicza 10.

Co usłyszymy przez warszawskie radjo?

DZIŚ.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.20—15.00 Przerwa. — 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 „O opiece nad emigrantami wyjeżdżającymi" — wygł. p. Jadwiga Morawska. — 15.45 Komunikat harcerski. — 16.15 Program dla młodzieży szkolnej. — p. Stefan Łoś wygł. pogawędkę p. t. „Co widziałem ciekawego w Brazylji".— 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 — 17.40 „O artylerji nowoczesnej" — ppułk. Vorbrott. — 17.45 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego Utwory kompozytorów węgierskich. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza, — 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.40 „Radjokronika" — wygł dr Marjan Stępowski—19.58 — 20.00 Sygnał z Warsz. Obserwatorjum Astronom. — 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. — 20.15 Feljton p. t. „Prawda i bajka w historji" — wygł. prof. Henryk Mościcki. — 20.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwintet instrumentalny (skrz. dyr. — Józef Ozimiński, altówka — Leopold Dworakowski, wiolonczela — prof. Kaz. Wiłkomirski, kontrabas — Józef Łabuszyński, fort. — Leokadja Nowacka - Ilska), Maurycy Janowski (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne — Karol Stromenger. W programie utwory Schuberta.—21.10 Kwadrans literacki. Nowela W. Bunikiewicza p. t. „Wesele karczmarki Jagusi". — 21.15 Koncert solistów. — 22.10 Feljeton p. t. „Chicago przy kieliszku" — wygł. p. Janusz Makarczyk.—22.25 „Z dymkiem papierosa" — Zygmunt Kawecki. — 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol". Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

JUTRO.

11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronom. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. — 12.30 — 14.00 VI-ty Koncert szkolny organizowany przez Wydział oświaty i kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Transmisja z Filharmonji. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Maurycy Janowski (tenor), prof. Konst. Heintze (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie Stefan Natanson. — 14.00 — 15.00 Przerwa. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.20 — 15.45 Przerwa.— 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. — 16.15 — 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.00 Rozmowa ze Stanisławem Petkiewiczem — zwycięzca Nurmiego (przed wyjazdem na zawody do Ameryki). — 17.15 „Wśród książek"—przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. — 17.45 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Jadwiga Weyrochowa (sopr.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 18.45 Rozmaitości. Występ p. Juljana Krzewińskiego. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego. — 20.00 Transmisja koncertu Jana Kiepury z Frankfurtu nad Menem. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, „Z dymkiem papierosa" — p. Zygmunt Kawecki, komunikaty Polskiej Agencji Telegraf. (PAT.). — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy". Orkiestra Z. Karasińskiego i W. Roszkowskiego.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednolita. Obniżyły się: Bank Polski z 169.50 na 168.50, Węgiel z 75.00 na 73.00, Modrzejów z 19.25 na 19.00, natomiast podniosły się Lilpopy z 35.25 na 35.50. Wszystkie inne akcje utrzymały się na wczorajszym poziomie. W dziale listów zastawnych zanotowano lekką zwyżkę 8% L. Z. m. Warszawy. Z pożyczek państwowych słabsza była 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna, natomiast 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa podniosła się z 65.00 na 66.00.

Dewizy New York notowano 8.89¾, dolary 8.89½. Dewizy europejskie uległy przeważnie lekkiemu osłabieniu, wyżej notowano jedynie Wiedeń. W obrotach międzybankowych płacono za kabel New York 891.75 zł. za 100 dolarów, za dewizy Gdańsk 173.70, dewizy Berlin 213.15. Na rynku prywatnym dolary 8.90 — 8.89¾, ruble złote 4.65 — 4.65¼, czerwońce sowieckie 1.57½ dolara.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. ogłoszeń Administracja nie odpow.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S
Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.